

Sygn. akt I ACa 1085/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSA Zbigniew Merchel

Protokolant : sekretarz sądowy Łukasz Droszkowski

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2023 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 11 kwietnia 2022 r. sygn. akt I C 103/21

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. K. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Na oryginale właściwy podpis.

I ACa 1085/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w sprawie I C 103/21 uwzględnił powództwo główne K. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie i:

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 64.340,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,

ustalił nieistnienie stosunku prawnego kredytu, wynikającego z umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawartej w dniu 1 października 2008 r. pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W.,

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, oraz kwotę 68 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy wydał przy następujących ustaleniach:

Powód ubiegał się o kredyt. (...) Banku. We wniosku o kredyt powód wskazał na kwotę wnioskowanego kredytu w wysokości 150.000 złotych, wskazano we wniosku też walutę kredytu CHF. W dniu 1 października 2008 r. powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Na podstawie tej umowy bank oddał do dyspozycji powoda kwotę 150.000 złotych. Celem umowy było finansowanie budowy domu mieszkalnego w S..

Walutą waloryzacji kredytu był CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 12 września 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 73.877,06 CHF, przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, albowiem wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej (§ 1 ust. 3A umowy). Strony umówiły się, że okres kredytowania wyniesie 480 miesięcy, do dnia 4 października 2048 r. Kwota kredytu miała być spłacana w równych ratach kapitałowo - odsetkowych. Zabezpieczeniem przedmiotowego stosunku obligacyjnego była m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 225.000 złotych ustanowiona na kredytowanej nieruchomości. Na podstawie umowy bank udzielił kredytu w kwocie określonej w umowie, waloryzowanej kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A., a kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy). Harmonogram spłaty kredytu stanowił załącznik do umowy i był sporządzony w CHF, zaś powód był zobowiązany do spłaty zadłużenia w ratach kapitałowo- odsetkowych wyrażonych w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 2 i 5 umowy). Podobnie, w przypadku wcześniejszej spłaty całości kredytu lub raty, a także spłaty przekraczającej wysokość raty, kwota spłaty była przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 13 ust. 6 umowy). W przypadku zaś nieterminowej spłaty kredytu bank będzie dokonywał przeliczenia swojej wierzytelności na złote po średnim kursie CHF z tabeli kursowej (...) Banku z dnia wystawienia bte lub wytoczenia powództwa (§ 16 ust. 3 umowy).

Jak ustalił sąd I instancji powód zamierzał zaciągnąć kredyt na okres 30 lat, dopiero przy podpisaniu umowy zauważył zapis o dłuższym okresie kredytowania i został poinformowany, że tylko przy takim okresie będzie mógł otrzymać kredyt. Wskazywano powodowi, że waluta CHF jest stabilną walutą, w przeciągu kilku lat nie było znacznych wahań, w związku z tym powód miał świadomość możliwości zmiany kursu i wpływu na ratę, jednak nie wskazano mu o wpływie tej okoliczności także na saldo kapitału. Nie wskazano jednak powodowi o możliwym poziomie wzrostu kursu i jakie ryzyko jest z tym związane. Powód przeczytał umowę, wiedział po jakim kursie zostanie dokonana wypłata i spłata kredytu. Postanowienia z umowy nie były wyjaśniane powodowi. Harmonogram spłat rat był wyrażony w walucie CHF. Powód nie próbował negocjować umowy. Na dzień podpisania umowy powód uważał, że przekazane mu informacje są wystarczające do zawarcia umowy. Spłaty rat są dokonywane w PLN z jego konta powoda w banku, które musiał założyć. Z wiadomości medialnych powód powziął informację o tym, że także w jego umowie mogą być zawarte niedozwolone postanowienia. Powód podpisał oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, potwierdzające przedstawienie mu także oferty kredytu w polskim złotym, oraz o świadomości ryzyka związanego z wyborem kredytu denominowanego w walucie obcej, w tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost rat oraz wzrost całego zadłużenia, a także o ryzyku i świadomości zmiany stopy procentowej.

Powód w dalszym ciągu spłaca swoje zobowiązanie względem pozwanego Banku. W okresie od 4 lutego 2010 roku do 4 grudnia 2019 roku łącznie powód spłacił łącznie kwotę 64.340,77 złotych z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych.

Pismem z dnia 13 stycznia 2020 roku powód złożył pozwanemu reklamację z wezwaniem do zwrotu nienależnie pobranych środków z umowy w kwocie 70.339,10 złotych. Pismem z dnia 4 lutego 2020 roku pozwany rozpatrzył reklamację powoda negatywnie.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty oraz w oparciu o zeznania strony procesu z ograniczeniem do strony powodowej. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawionych w sprawie dokumentów, wskazanych wyżej w stanie faktycznym w postaci umowy o kredyt i załączników do niej, dokumentów składanych na etapie przed zawarciem umowy, oraz zaświadczenia pozwanego o dotychczasowej realizacji umowy przez powoda, w tym także wydruków z konta powoda, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Podkreślić jednak należy, że dokumenty te stanowią wyłącznie wiarygodne źródło treści oświadczeń składanych przez strony, nie stanowią one natomiast wiarygodnego dowodu na to, w jaki sposób konkretnie przedstawiono powodowi na etapie zawierania umowy postanowienia umowy i konsekwencje związane z jej zawarciem. Pozostałe dokumenty, które załączył pozwany do odpowiedzi na pozew, a które nie zostały powołane w powyższym stanie faktycznym, jako dowody, mogły jedynie stanowić uzupełnienie wywodów pozwanego w zakresie żądania powoda i stanowiska w tym zakresie pozwanego, ale nie odnosiły się one bezpośrednio do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W ocenie Sądu ich treść nie miała wpływu na ocenę i rozstrzygnięcie sprawy. Natomiast za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd zeznania powoda, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w postaci dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy. Powód szczegółowo i spontanicznie przedstawił okoliczności, w których zaproponowano mu zawarcie umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF, jak również braku możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy, opisał również czynności poprzedzające zawarcie umowy. W ocenie Sądu zeznania powoda zasługiwały na wiarę, albowiem były logiczne i spójne, były spontaniczne oraz w przeważającej części znalazły potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Nadto, zdaniem Sądu, pozwany nie podważył procesowo wiarygodności treści zeznań powoda, który bezpośrednio brał udział w procedurze zawarcia umowy.

Na podstawie art. 235² par. 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął wnioski stron o przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, z dokumentów zawartych na płycie CD, załączonej do odpowiedzi na pozew, oraz w przedmiocie przesłuchania świadka M. P.. W ocenie Sądu przeprowadzenie wyżej wymienionych dowodów było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem były one skierowane - po stronie powoda - na zgłoszone powództwo ewentualne, które w ogóle nie stało się przedmiotem rozważań Sądu, wobec uwzględnienia powództwa głównego. Z uwagi na to, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało na to, iż zachodzą podstawy do ustalenia nieistnienia umowy stron, co w konsekwencji prowadzi do obowiązku wzajemnego zwrotu przez strony otrzymanych w wykonaniu tej umowy świadczeń, zbędne było przeprowadzenie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego, jak również dodatkowych dokumentów po stronie pozwanej. Z kolei wniosek o biegłego ze strony pozwanego nie był przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, okoliczności wskazane w jego tezie dowodowej nie miały bowiem żadnego znaczenia dla oceny prawnej w niniejszej sprawie. Płyta CD, jak wynika z treści wniosku dowodowego pozwanego, zawierała w formie elektronicznej dokumenty, nie związane z istotą sprawy, z tą konkretną procedurą zawierania umowy z powodami oraz zawierała dokumenty, które mogły co najwyżej stanowić uzupełnienie wywodów pozwanego na okoliczności, nie mające wpływu na ocenę prawną w sprawie, której dokonuje Sąd. Sąd nie widział także potrzeby przesłuchania wskazanego wyżej świadka. Sąd miał na względzie to, że osoba ta nie uczestniczyła bezpośrednio ani nawet pośrednio w procesie zawierania umowy z powodem a okoliczności, które miały być przedmiotem jego zeznań dotyczyły wyłącznie ogólnych zasad i procedur banku związanych z zawieraniem umów tego rodzaju, która była przedmiotem sporu stron. Dla oceny zasadności żądań powoda kluczowe znaczenie miało natomiast to, w jaki sposób realizowane były te procedury przy zawieraniu umowy konkretnie z nim, w szczególności sposobu pouczenia go o wszelkich ryzykach wiążących się z zawarciem umowy, w której wysokość raty i salda zadłużenia określonego w złotych polskich zależała od kursu franka szwajcarskiego.

Zarządzeniem z dnia 2 listopada 2021 roku Sąd pouczył powoda o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia żądania ustalenia nieważności umowy, w szczególności, iż będzie się to wiązać z obowiązkiem wzajemnego zwrotu

świadczeń uzyskanych przez strony w związku z wykonaniem umowy oraz że może się to wiązać z ewentualnymi roszczeniami pozwanego banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z udostępnionego kapitału. Po pouczeniu powód oświadczył, że przyjmuje do wiadomości ewentualne konsekwencje prawne i podtrzymał w całości swoje żądania oraz wnioski w niniejszej sprawie (k. 162 i 167 akt).

Sąd Okręgowy w rozważaniach przyjął co następuje:

Mając na względzie wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał powództwo główne za zasadne. Sąd wskazał, że powód swoje żądanie oparł zarówno na zarzucie zastosowania przez pozwanego w umowie klauzul niedozwolonych w § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 5, § 13 ust. 6 i § 16 ust. 3 umowy o kredyt. Powód wskazał, że powyższe postanowienia umowy, wprowadzają klauzulę indeksującą świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Podniósł również, że niezależnie od niedopuszczalności wyżej wymienionych postanowień umownych, z uwagi na to, że powodowały one zaburzenie równowagi kontraktowej zachodzą podstawy do uznania umowy za nieważną na podstawie art. 58 k.c. z uwagi na jej sprzeczność z przepisem art. 69 ustawy Prawo bankowe, z zasadami współżycia społecznego oraz naruszają zasadę swobody umów z art. 353¹ k.c. Powód wskazywał, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy. Odwołując się również do orzecznictwa strona powodowa wskazała, na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka walutowego, kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa kwestionował zarzuty powoda co do nieuczciwego charakteru postanowień umownych i naruszenia zasad współżycia społecznego, co do abuzywności postanowień umownych oraz podnosił zarzut przedawnienia.

Zdaniem sądu I instancji okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt, że powód w niniejszej sprawie legitymował się statusem konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c. Pozwany jako przedsiębiorca zawarł bowiem umowę kredytową z powodem, a umowa ta w sposób oczywisty nie pozostawała w żadnym związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powoda, co wynika z treści umowy i z samych zeznań powoda. W ocenie sądu I instancji, bez znaczenia jest przy tym status zawodowy czy wykształcenie powoda w dacie zawierania umowy, albowiem pod tym kątem przepisy nie różnicują statusu konsumenta i nie konsumenta. O statusie konsumenta decyduje treść umowy i cel, na który uzyskano kredyt, a ten służył zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powoda.

Na wstępie sąd I instancji odniósł się do żądania ustalenia (art. 189 k.p.c.) wskazując na przesłanki do jego uwzględnienia.

W przedmiotowej sprawie powód połączył w jednym pozwie żądanie ustalenia, z żądaniem zapłaty kwoty odpowiadającej spełnionych przez niego we wskazanym okresie, w związku z jej wykonywaniem, świadczeń. Przesłanką uznania za uzasadnione żądania zapłaty jest niewątpliwie ustalenie nieistnienia czy nieważności umowy, jednak w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy nie pozbawia to powoda interesu prawnego do uzyskania odrębnego orzeczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy. Umowa stron została zawarta na 40 lat, a więc wiązałyby ona strony do 2048 r. Roszczenie o zapłatę dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych przez powoda wpłat na rzecz pozwanego z tytułu umowy, za wskazany okres. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, a w konsekwencji jej nieistnienia, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości. Zauważył też, że przesłanką do uznania żądania zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, za zasadne, jest przecież wykazanie to, że świadczenia te były dokonywane na podstawie nieważnej od samego początku umowy, która nie stała się ważna później. Zatem obie okoliczności i zasadność zwrotu świadczenia, i ustalenie nieważności umowy, muszą być przedmiotem oceny Sądu. W tej sytuacji w ocenie Sądu powód posiadał interes prawny także w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego z umowy, poddanej ocenie Sądu.

Oceniając zasadność żądania ustalenia Sąd badał czy umowa ta odpowiada istocie umowy kredytowej, czy w chwili jej zawarcia zawierała klauzulę abuzywnie naruszającą równowagę interesów stron oraz czy nie naruszała zasad współżycia społecznego w zakresie uczciwości w obrocie gospodarczym.

Dokonując powyższych ocen Sąd Okręgowy ustalił, że bez wątpienia umowa pomiędzy stronami zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. W sprawie wyjaśnić należy, że powodowi, co wskazał, nie została przedstawiona umowa z należytą starannością poinformowania o wszelkich konsekwencjach jej zawarcia. Już na tym etapie, przy wyborze kredytu przez powoda, nie pozostawał on w pełnej świadomości co do konsekwencji swojego wyboru. Swoboda powoda w tym zakresie ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt. Dodatkowym potwierdzeniem powyższej oceny jest ustalenie, że pomimo woli powoda zawarcia umowy na okres 30 lat, ze strony banku wprowadzono zapis o dłuższym okresie trwania umowy, pod warunkiem uzyskania kredytu, której to okoliczności pozwany nie zakwestionował, a która pośrednio wynika także z treści wniosku o udzielenie kredytu, w którym faktycznie pierwotnie wpisano okres kredytu na 360 miesięcy, co potem skreślono i wpisano okres 480 miesięcy, z dopiskiem „uzgod. z klientem”. W ocenie Sądu owo uzgodnienie polegało na tym, że powód został postawiony przed wyborem, albo się na to zgodzi i uzyska kredyt, albo nie uzyska kredytu i nie podpisze umowy, co też wskazał w treści swoich zeznań. To wskazuje na jednostronne działanie banku, a tym samym potwierdza, że powód nie miał możliwości negocjowania treści umowy, tym bardziej w zakresie postanowień, kwestionowanych w niniejszej sprawie.

Dalej sąd poddał analizie umowę kredytową w/g art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. W ocenie Sądu Okręgowego dopuszczalne jest stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, to jednak nie może to równocześnie prowadzić do nałożenia na strony dodatkowych obciążeń zwiększających wynagrodzenie banku.

W przedmiotowej sprawie na skutek wprowadzenia do umowy stron postanowień, które zostały zakwestionowane przez powoda, zobowiązanie strony powodowej nie zostało ściśle określone, a ponadto wprowadzało możliwość uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia nie przewidzianego w art. 69 ust 1 ustawy prawo bankowe. Wskazał sąd I instancji, że postanowienia umowy pozostawiały bankowi możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania powoda, albowiem kurs franka szwajcarskiego ustalany był przez bank w oparciu o ustalone przez niego kryteria. Powód natomiast pozbawiony był jakiegokolwiek wpływu na sposób ustalania tego kursu, a faktycznie nie miał nawet możliwości kontroli prawidłowości ustalania tego kursu według kryteriów banku. Równocześnie bank określając w wyżej wymienionych postanowieniach umowy według jakiego kursu dokonywane będą rozliczenia, stosował zarówno kurs sprzedaży, jak i kurs kupna ustalony w tabelach banku. Metoda ta powodowała, że bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie przez powoda z kredytu, wynikające z różnic kursu sprzedaży i kupna franka, albowiem kwestionowane postanowienia umowy były tak ukształtowane, aby korzyści z różnicy kursu kupna i sprzedaży podczas spłaty kredytu czerpał bank. Dla takiej oceny nie ma znaczenia fakt czy powód, co zresztą wskazywał, został poinformowany o stosowaniu dwóch różnych kursów w rozliczeniu jego kredytu, skoro nie miał na to żadnego wpływu. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywnie z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17).

W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji, gdy umowa zawiera zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358^x§ 2 i 5 k.c., ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta.

Poza tym wskazał sąd ad quo, że postanowienia umowy stron, wskazane szczegółowo w stanie faktycznym sprawy, pozostawiające wyłącznie bankowi sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, należy uznać za niedozwolone, gdyż dawały pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy.

Dalej sąd I instancji omówił konsekwencje istnienia w umowie niedozwolonych postanowień w myśl art. 385¹ k.c. Sąd podzielił wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385¹ k.c. jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględną w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c. (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcję tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 k.c.), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody - jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych n klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie

będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Sąd Okręgowy podzielił wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podzieliła także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 385¹ k.c., art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe ustalił nieistnienie stosunku prawnego, wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny, zawartej przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego w dniu 1 października 2008 roku (punkt 2 wyroku).

Konsekwencją powyższego ustalenia jest to, iż uzasadnione było także żądanie powoda w zakresie zasądzenia kwoty, uiszczonej z tytułu nienależnego świadczenia, w kwocie dochodzonej w sprawie. Pozwany w toku procesu nie zakwestionował skutecznie faktu dokonania przez powoda we wskazanym w pozwie okresie wpłat łącznej kwoty 64.340,77 złotych z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych, w związku z wykonywaniem umowy będącej przedmiotem sporu, co więcej - wynika to wprost z wystawionego przez samego pozwanego zaświadczenia o dokonanych spłatach rat kredytu przez powoda, które podlegało sprawdzeniu rachunkowemu przez Sąd. Konsekwencją bowiem uznania umowy za nieważną jest bowiem obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, gdyż stanowią one świadczenia nienależne w rozumieniu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. w związku z art. 385¹ § 1 k.c., art. 353¹ k.c., art. 58 § 1 i 2 k.c. i art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe orzekł, jak w punkcie 1 wyroku. O odsetkach Sąd orzekł, na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 5 lutego 2020 roku, tj. od dnia następnego po dniu negatywnego rozpoznania reklamacji powoda przez pozwanego.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia postawionego przez pozwanego, to nie był uzasadniony. W tym zakresie sąd I instancji odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powoda o zapłatę opierało się zaś na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c., w związku z czym, zgodnie z

przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawięzania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powód, po pierwsze, w styczniu 2020 roku skierował do pozwanego reklamację w sprawie ważności spornej umowy, po drugie, w swoich zeznaniach wskazał na powstałe wątpliwości co do ważności swojej umowy na podstawie doniesień medialnych, które miały miejsce w okresie około 5-6 lat temu. Wreszcie podniósł sąd, że instytucja przedawnienia dotyczy jedynie roszczeń majątkowych, czyli prawa do żądania świadczenia. Nie ulegają przedawnieniu żądania ustalenia prawa lub stosunku prawnego, oparte na art. 189 k.p.c., co nie oznacza, że mogą być dochodzone bezterminowo, albowiem przesłanką ustalenia musi być interes prawny. Taki interes prawny w niniejszej sprawie powód posiadał, co wyjaśniono już wyżej.

W związku z uznaniem zasadności w sprawie roszczenia głównego, Sąd zwolniony był od obowiązku orzeczenia w zakresie roszczenia ewentualnego, w tym także co do rozważań w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powoda opłaty sądowej od pozwu - 1.000 złotych i wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej (10.800 złotych), według wartości przedmiotu sporu, która została prawidłowo z urzędu ustalona przez Sąd (k. 57 akt) i to ona wyznacza wartość przedmiotu sporu, wobec błędnego jego wskazania od samego początku przez powoda w pozwie, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, przy aktualnym brzmieniu przepisu art. 98 k.p.c., zaś odrębnie także wraz z kosztami opłat skarbowych od pełnomocnictw, a to z uwagi na wyraźne rozróżnienie we wniosku o zasądzenie kosztów procesu ich poszczególnych składników przez fachowego pełnomocnika powoda, na co wskazuje treść punktu 4 pozwu (punkt 3 wyroku). Nie zachodziła, zdaniem Sądu, zatem podstawa do przyznania wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wyższej, dwukrotnej stawce wynagrodzenia minimalnego.

Wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 11 kwietnia 2022 r. w sprawie I C 103/21 zaskarżał pozwany w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucał:

- 1) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez:
 - a) błąd w ustaleniach faktycznych i przyjęcie, że powód nie był informowany o tym, w jaki sposób I Bank ustala kursy walut obcych, podczas gdy z zeznań powoda wynika, że był on o tym informowany, jednak nie pamiętał w dniu rozprawy treści tych informacji;
 - a) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że umowa kredytu w zakresie kwestionowanych przez powoda postanowień nie była indywidualnie uzgodniona;
 - b) dowolną i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, które to naruszenie przejawia się w przyjęciu przez Sąd, że powód nie był informowany w sposób należyty o ryzykach związanych z zawieraną umową, podczas gdy powód był informowany o ryzyku związanym z kredytem waloryzowanym kursem CHF, co potwierdza treść umowy kredytu oraz oświadczenia powoda z 31 lipca 2008r., ponadto powód zeznał, iż wiedział o możliwych wahaniami kursu CHF;
- 2) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 227 k.p.c., art. 278 k.p.c. oraz 235² § 1 pkt 2) i 5) k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie dowodu z opinii biegłego, o którego przeprowadzenie wnosił pozwany;
- 3) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z przepisem art. 232 k.p.c. i przepisem art. 299 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie zeznań powoda za wiarygodne w znacznej części i spójne z pozostałym materiałem dowodowym;

- 4) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie we własnym zakresie i na podstawie nieznanym stronie pozwanej ustaleń faktycznych wymagających wiadomości specjalnych, w tym m.in. co do uzyskiwania przez Bank dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu,
- 5) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z przepisem art. 232 k.p.c. i przepisem art. 299 k.p.c. poprzez wskazanie jako podstawy faktycznej rozstrzygnięcia faktu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, tj. stwierdzenie, że Bank nie poinformował powoda o ryzykach towarzyszących umowie kredytu, opierając to ustalenie wyłącznie na twierdzeniach powoda, gdy dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny;
- 6) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 327¹ § 1 pkt 2) Kodeksu postępowania cywilnego poprzez brak wskazania podstawy prawnej;
- 7) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów art. 58 § 1 i 2 oraz art. 385¹ § 1 k.c. poprzez ich bezpodstawne jednoczesne zastosowanie, podczas gdy uznanie umowy kredytu zawartej przez powoda za nieważną wykluczałoby analizę jej postanowień pod kątem abuzywności (przyjęcie nieważności umowy wyklucza możliwość stwierdzenia, że postanowienia tej umowy można badać pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszania w sposób rażący interesów powoda);
- 8) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienia umowy zawartej pomiędzy stronami, jako nieuzgodnionej indywidualnie z powodem kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy powoda jako konsumentów;
- 9) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385¹ § 1 k. c. w zw. z przepisem art. 385² k. c. w zw. przepisem art. 22¹ k. c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. daje podstawę do każdorazowego przyznania paternalistycznej ochrony konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą;
- 10) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 58 § 2 k.c. w zw. z przepisem art. 353¹ k.c. przez jego niewłaściwe zastopowanie wyrażające się w tym, że Sąd w ogóle nie zbadał, czy gdyby informacje przekazane pogodowi odpowiadały oczekiwanemu przez Sąd standardowi informacyjnemu,
- 11) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 58 § 2 w zw. z przepisem art. 353¹ k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu może być uznana za nieważną ze względu na rzekomo nieprawidłowe wykonanie obowiązków przedkontraktowych, które miało polegać na nieudzieleniu dostatecznie precyzyjnych informacji odnoszących się do ryzyka związanego z zawieraną umową,
- 12) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 59 ust. 1 prawa bankowego, w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego w zw. z art. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej badana przez sąd w niniejszej sprawie narusza zasady współzycia społecznego, jest sprzeczna z prawem,
- 13) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego w zw. z art. 58 k.c. i przyjęcie, że zawarta przez powoda umowa jest sprzeczna z prawem, bowiem nie określa świadczeń powoda na rzecz Banku, podczas gdy z umowy wynika wprost obowiązek zwrotu otrzymanej od Banku kwoty kredytu, tyle że według wartości ustalonej na podstawie kursu CHF;
- 14) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego, w zw. z art. 358¹ § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na nieuprawnionym zawężeniu istoty

i natury umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej poprzez odniesienie w/w wyłącznie do celów kodeksowej waloryzacji świadczeń, podczas gdy prawidłowa wykładania powołanych przepisów winna uwzględniać zarówno konstrukcję umowy kredytu, sposób finansowania kredytu, zgodny zamiar stron co do wprowadzenia indeksacji kwoty kredytu do zawieranej przez strony umowy oraz cel jej wprowadzenia, jakim było zaoferowanie powodowi finansowania na korzystniejszych warunkach, tj. przy zastosowaniu znacząco niższego oprocentowania kredytu;

15) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 1-4 ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U, Nr 165 poz. 984.), oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, iż umowa kredytu zawarta przez powoda jest sprzeczna z zajadami współzycia społecznego, podczas gdy zgodnie z art. 1 - 4 tzw. „ustawy antyspreadowej” przepisy wprowadzające do ustawy prawo bankowe konstrukcję umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej znajdują zastosowanie także do umów kredytu zawartych przez datą wejścia w życie w/w nowelizacji;

16) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 354 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię, wyrażającą się w dokonaniu wykładni oświadczeń woli stron umowy o kredyt z naruszeniem zasady życzliwej interpretacji umowy benigna interpretatio oraz favor contractus, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do oceny oświadczeń woli stron umowy o kredyt z pominięciem powziętego przez nie zamiaru gospodarczego i bez uwzględnienia celu zawartej umowy i przedsięwziętych środków dla jej wykonania;

17) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w miejsce uznanych przez Sąd za nieważne postanowień umowy nie można zastosować przepisów ustawy;

18) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 6 k.c. w zw. z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił, że postanowienia umowy kwestionowane pozwem rażąco naruszają jego interesy i są sprzeczne z dobrymi obyczajami;

19) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 358 § 2 k.c. w zw. z przepisem art. 65 § 2 k.c., oraz w zw. z art. 385¹ § k.c. a także z zw. z art. 189 k.p.c. poprzez błędne ich niezastosowanie, co skutkowało błędnym uznaniem kwestionowanych przez powoda postanowień za klauzule abuzywne i uznanie, że powód miał interes prawny w żądaniu uznania umów za nieważne.

We wnioskach apelacyjnych apelant wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie 1 i 2 oraz oddalenie powództwa w całości;
- 2) zmianę zawartego w punkcie 3 rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego;
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji;

Poza ty apelant wniósł o rozpoznanie sprawy na rozprawie.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie była zasadna.

Na wstępie sąd II instancji pragnie wskazać, że sprawę niniejszą rozpoznał na rozprawie, a to z uwagi na to, że apelacja w niniejszej sprawie wpłynęła po 7 listopada 2019r., a więc po zmianach wynikających z ustawy z dnia 4 lipca 2019r. (Dz.U. poz. 1469) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019r., gdzie też doszło do zmiany art. 374 k.p.c. i gdzie rozpoznanie sprawy na rozprawie przez sąd drugiej instancji jest obligatoryjne, gdy strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Sąd związany jest wnioskiem strony. W niniejszej sprawie obie strony zgłosiły taki wniosek. Poza tym że sąd II instancji orzekał w oparciu o art. (...) pkt 1 i 4 ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (T.j. Dz.U. z 2020r., poz. 1842 ze zm. - szczególnie uwzględniając zmianę art. (...) wynikającą z art. 4 pkt 1 i art. 6 ustawy z dnia 28 marca (...). o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. poz. 1090). Stąd sąd II instancji orzekał w sprawie przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie rozprawy na odległość. Poza tym sąd II instancji orzekał w sprawie w składzie jednego sędziego.

Sąd Apelacyjny pragnie też wskazać, że jest sądem meriti i orzeka na podstawie dowodów zebranych w postępowaniu pierwszo - instancyjnym oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), przy czym zgodnie z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. ma obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Oznacza to z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji w takim zakresie rozstrzyga ją merytorycznie, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrzył się.

Skoro jak już powiedziano sąd II instancji jest sądem meriti, a więc wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.), według stanu z chwili orzekania przez ten sąd (art. 316 k.p.c.). Ten ostatni przepis wyraża jedną z podstawowych zasad orzekania, nakazując sądowi uwzględnienie stanu faktycznego i prawnego (stanu rzeczy) istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a zatem także ewentualnych zmian, do których doszło w tej mierze w toku postępowania, włącznie z postępowaniem apelacyjnym. W niniejszej sprawie takich okoliczności nie było.

Mając to na uwadze oraz na uwadze ekonomikę procesową Sąd Apelacyjny wskazuje, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne i dlatego ich nie powtarza. Sąd II instancji w pełni podzielił ocenę prawną żądań i wnioski, jakie doprowadziły sąd I instancji do wydanego rozstrzygnięcia w zakresie należnej powodowi kwoty zwrotu, jak i orzeczenia ustalającego.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, wskazać należy, że w apelacji postawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność oceny w pierwszym rzędzie dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego, a następnie związanych z nimi zarzutów dotyczących prawa materialnego, a na koniec pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący zarzucał w tym zarzucie, że sąd I instancji wadliwie ustalił, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową oraz że powód nie był informowany właściwie z kwestią ryzyk związanych z zawieraną umową.

Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że ustalił Sąd Okręgowy, że zawierając umowę powód podpisał oświadczenie z 31 lipca 2008r. Nie oznacza to jednak o właściwym wypełnieniu obowiązku informacyjnego przez pozwanego Bank, a raczej jego poprzednika. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego też oświadczenie o ryzyku kursowym, zamieszczenie ww. dokumentów wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na umowę kredytową. W ocenie Sądu Apelacyjnego, właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości - zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Finalnie, konsumentowi powinien zostać udzielony odpowiedni czas na zapoznanie się z przekazanymi informacjami, względnie zasięgnięcie opinii profesjonalnego doradcy. Informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na zapewnieniu pracownika banku „że waluta jest stabilna”. W tej sytuacji zasadny był wniosek, że powodowi nie przedstawiono w ogóle skutków ryzyka walutowego.

Również niezasadny był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 11-1 k.p.c., art. 278 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. jak i zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Zdaniem sądu II instancji przy kursie CHF sporna nie była jego wysokość, w stosunku do kursów stosowanych przez inne banki w tym NBP, a zasady a właściwie brak zasad ustalania wysokości kursu przez pozwanego Bank (a raczej jego poprzednika), gdzie nie wskazał on precyzyjnie, na podstawie jakich kryteriów ustalał kurs wymiany waluty obcej w momencie uruchomienia kredytu jak i spłat rat. Pozwany odwoływał się do swojej tabeli kursów obowiązującej w momencie przeliczeń. W oparciu o takie zapisy w momencie podpisania umowy sąd I instancji ocenił, że przeciętny, rozsądny konsument, a takim byli powodowie w tej umowie, nie byli w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs CHF będący podstawą przeliczenia wysokości kredytu na CHF, która to kwota miała być podstawą późniejszego wyliczenia wypłaconego kredytu, jaki spłacanych rat we frankach. Dowód z opinii biegłego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew był więc nieprzydatny dla rozstrzygnięcia kwestii abuzywności przedmiotowych klauzul, o tyle, że taka ocena winna być dokonywana na płaszczyźnie zastosowania norm prawa materialnego, a dowód z opinii biegłego rozstrzygnięciu takich kwestii nie może służyć. W tych okolicznościach nie było potrzeby korzystania z wiadomości specjalnych.

Niezasadny był zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 233 § 1 w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 299 k.p.c. dotyczące przyjęci za wiarygodne zeznań powoda i nie poinformowania powoda o ryzykach towarzyszących umowie. Strona pozwana podnosiła, że bardziej wiarygodna jest treść dokumentacji kredytowej. Wbrew zarzutowi sformułowanemu przez stronę pozwaną, twierdzenia powoda korespondują z treścią dokumentacji kredytowej. W treści umowy kredytu brak jest postanowienia dotyczącego zasad ustalania przez stronę pozwaną wysokości rzeczywiście udostępnionego początkowego salda kredytu, a nadto brak jest w umowie kredytu wskazania zasad wyliczania kursu, po którym kredyt miałby być spłacany. Powód nie był, wobec tego w stanie zweryfikować prawidłowości ustaleń wysokości kursu z tabeli pozwanego Banku oraz przewidzieć wszystkich dodatkowych kosztów kredytu związanych z klauzulą indeksacyjną. Znamienne jest także, że w żadnym z dokumentów pozwany bank nie posługiwał się pojęciem spreadu walutowego, jak również nie wskazywał na konsekwencje finansowe, jakie wiążą się dla kredytobiorców ze spreadem. Wskazać trzeba, że w samej umowie kredytu, jak i w Regulaminie do umowy brak jest informacji m.in., że z kredytem indeksowanym do CHF wiąże się ryzyko nieograniczonego wzrostu salda w związku z ewentualnymi wahaniami kursu CHF. czy też informacji, że to wyłącznie na powodach spoczywa bezpośrednio ryzyko zmiany kursu walut. Nadto, brak jest w dokumentacji kredytowej jakichkolwiek dokumentów w postaci wydruku archiwalnych kursów CHF, czy też symulacji, które ukazywałyby, jak zmienić może się wysokość rat kapitałowo - odsetkowych oraz salda w razie ewentualnych wahań kursu CHF, w szczególności w przypadku znacznych zmian wysokości kursu CHF, jak tego, że takie dokumenty zostały powodowi przedstawione. Nadto strona pozwana nie wykazała jakichkolwiek

sprzeczności twierdzeń powodów z zasadami logiki i doświadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nie wykazał więc naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c., a twierdzenia pozwanego w istocie stanowią jedynie polemikę z wnioskami wyprowadzonymi ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Tym samym niezasadny był zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Niezasadny był całkowicie zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. przepisu art. 327¹ § 1 pkt 2) Kodeksu postępowania cywilnego poprzez brak wskazania podstawy prawnej. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku zarówno co do żądania ustalenia, jak i żądania zapłaty, które zostały uwzględnione wskazał sąd I instancji podstawę prawną w oparciu o która uwzględnił te roszczenia.

Niezasadne też były zarzuty dotyczące naruszenia artykułu 385¹ § 1 k.c. Jak już wskazano wyżej sąd I instancji prawidłowo ustalił, że powód był konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgodnione, Bank miał możliwości ustalania wysokości kursu, Bank niewłaściwie poinformował powoda o ryzyku kursowym z wiążanym z CHF co doprowadziło do nierównowagi stron w tym stosunku kredytowym, a co było sprzeczne z Dyrektywą 93/13. Podnoszona w tym zarzucie kwestia niewykazania szkody przez powoda jest zupełnie nieistotna, albowiem powód nie dochodził w tym procesie naprawienia szkody, a zwrotu nienależnego świadczenia. W konsekwencji nie zachodziło naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385¹ § 1 k. c. w zw. z przepisem art. 385² k.c. w zw. przepisem art. 22¹ k. c.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że system ochrony interesów konsumentów (a tego dotyczy rozpoznawana sprawa) opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania (zob. np. wyroki (...): z 21 kwietnia 2016 r., R. i R., C-377/14, EU:C:2016:283, pkt 63; z 26 marca 2019 r., A. B. i B., C- 70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 49). Ustalenie przez prawo krajowe ram prawnych ochrony zagwarantowanej konsumentom przez dyrektywę Rady 93/13/EWG nie może zmienić zakresu i - w związku z tym - istoty tej ochrony, podważając tym samym wzmocnienie skuteczności wspomnianej ochrony poprzez przyjęcie jednolitych zasad dotyczących nieuczciwych warunków, które to wzmocnienie było zamiarem prawodawcy Unii Europejskiej, co zostało wskazane w motywie dziesiątym dyrektywy 93/13. Sąd nie może zostać uprawniony do zmiany treści nieuczciwych warunków, bez przyczyniania się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwyczajne i proste niestosowanie tych nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. np. wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r., U. B. i C., C-482/13, C- 484/13, C-485/13 i C-487/13, 7 EU:C:2015:21, pkt 31 i przytoczone tam orzecznictwo). Warunki ustalone przez prawa krajowe, do których odnosi się art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, nie mogą stanowić zagrożenia dla istoty prawa, jakie konsumenci wywodzą z tego przepisu w interpretacji orzecznictwa Trybunału polegającego na niezwiązaniu warunkiem uznanym za nieuczciwy. Wskazać należy, że oceny tego, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 (OSNC 2019, Nr 1, poz. 2). Samo jej wykonanie nie jest zatem okolicznością decydującą o tym, iż postanowienie nie ma charakteru abuzywnego. Sąd II instancji podziela poglądy wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Jednak w tej sprawie tak nie było. W tej sytuacji stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia w umowie kredytu może uzasadniać uznanie umowy za nieważną (zob. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, Nr 9, poz. 56; uchwałę Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, Nr 6, poz. 40; wyroki TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D.; z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W., R.W. przeciwko Bank (...). S.A.). Dyrektywa 93/13 umożliwia sądowi rozpoznającemu sprawę uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności

umowy opartego na nieuczciwym charakterze warunku, jeżeli zostanie stwierdzone, że warunek ten jest nieuczciwy i że umowa nie może dalej obowiązywać bez takiego warunku (zob. podobnie wyrok TSUE z 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 56). Jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Tak było w tej sprawie. W konsekwencji zarzutu dotyczące naruszenia art. 69 prawa bankowego i art. 353⁽¹⁾ k.c. i art. 358⁽¹⁾ k.c. były niezasadne. Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Niedopuszczalne jest zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden bowiem przepis prawa, w tym art. 385⁽¹⁾ i art. 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne, (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 31 maja 2022 r., I CSK 2314/22 i wskazane tam orzeczenia).

Należy wskazać, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa należy uznać, że wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (franków szwajcarskich) jako kredytu Złotowego oprocentowanego według stawki np. LIBOR (wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22). W wyroku z 6 marca 2019 r. (C-70/17 i C-179/17, (...) SA, pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Tym samym niezasadny był zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c.

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c., art. 385¹ k.c. i w zw. z art. 189 k.p.c. (przepis prawa materialnego, albowiem stanowi o podstawie roszczenia). Należy wskazać, że strona powodowa zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego jej powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (porównaj m.in. wyrok SN z 2.7.2015 r., V CSK 640/16). Wbrew odmiennej ocenie skarżącego, powodowi w niniejszej sprawie przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, skoro pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana. Zatem jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie byłoby bowiem w stanie wywołać nawet zasądzenie całości zapłaconych nienależnie przez powodów na rzecz Banku świadczeń.

Reasumując apelacja jako niezasadna na mocy art. 385 k.p.c. została oddalona (pkt I.). Orzekając o kosztach postępowania II instancyjnego należało mieć na uwadze, że zarzuty apelacji pozwanego, skierowane przeciwko zasadności obu roszczeń powództwa, zostały w całości oddalone. Stąd należało uznać pozwanego Bank za przegrywającego postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. Stąd powodowi należał się zwrot kosztów zastępstwa procesowego w tym zakresie, które sąd II instancji ustalił na 8.100 zł stosując § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018r., poz. 265).